

Recenzja rozprawy doktorskiej Żanety Kubic

pt. „Księgozbiór Sebastiana Sierakowskiego, rektora Szkoły Głównej Krakowskiej w latach 1809-1914, w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej”. Kraków 2016

Badania księgozbiorów historycznych mają w polskiej bibliologii ugruntowaną już pozycję. Podejmuje się badania zarówno nad księgozbiorami należącymi do elity społeczeństwa: panujących, uczonych, jak i osób mniej znanych, gdyż – jak pisała zasłużona dla tej problematyki badaczka, Barbara Bienkowska – są one „ważnym składnikiem ogólnego pejzażu kulturalnego, brakującym fragmentem źródeł zbiorowych. Jako ślad potrzeb i możliwości swych właścicieli zawsze zasługuje na wnikliwą uwagę”. Badacze zajmują się zarówno zachowanymi księgozbiorami, jak też próbują je odtwarzać na podstawie zachowanych różnych źródeł. Rozprawa mgr Żanety Kubic wpisuje się w ten drugi nurt badań. Autorka ma do czynienia z księgozbiorem rozproszonym, który definiuje jako „kolekcję dzieł należących uprzednio do innego właściciela, która po wejściu w skład innej biblioteki uległa rozproszeniu, ale pochodzące z niej egzemplarze można zidentyfikować na podstawie cech morfologicznych (np. oprawa) i cech indywidulanych (np. zapisów proveniencyjnych, oznaczeń własnościowych) lub zachowanego spisu bibliograficznego, obejmującego całość dawnej kolekcji” (s. 110-111). Autorka koncentruje się na księgozbiorze Sebastiana Sierakowskiego, postaci należącej do elity umysłowej nie tylko Krakowa, osoby o wielu zainteresowaniach i funkcjach, który trafił do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. Księgozbiór ten doczekał się dotychczas jedynie wzmianek przy okazji omawiania biografii Sierakowskiego, w których to publikacjach – jak dowiodła Autorka rozprawy – wiele jest błędów i nieścisłości. Autorka wyznaczyła sobie następujące cele:

1. Opisanie stanu zachowania oraz ukazanie struktury i charakterystyki księgozbioru Sierakowskiego

2. Odtworzenie kolekcji Sierakowskiego i zaprezentowanie wyników w formie katalogu
3. Ukazanie biblioteki Sierakowskiego jako warsztatu pracy posiadacza i świadectwa jego rozległych zainteresowań i zatrudnień oraz przedstawienie jej na tle innych księgozbiorów epoki
4. Odtworzenie losów księgozbioru po śmierci właściciela
5. Usystematyzowanie metodyki rekonstrukcji księgozbiorów rozproszonych

Praca składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia oraz obszernego aneksu – katalogu księgozbioru Sierakowskiego. Tu należałoby zwrócić uwagę na drobny z pozoru fakt, ale utrudniający trochę orientację w układzie pracy: Autorka nie ponumerowała poszczególnych rozdziałów, co powoduje, iż można się pogubić w hierarchii rozdziałów w spisie treści oraz w tekście pracy, zwłaszcza dotyczy to najobszerniejszego, trzeciego rozdziału.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Sebastian Sierakowski (1743-1824)”, stanowi niezbędne wprowadzenie do pracy. Niemożliwe jest bowiem analizowanie zawartości księgozbioru, wyciąganie wniosków na temat roli jaką pełnił on dla właściciela bez gruntownej znajomości życia i rodzajów działalności jego posiadacza. Autorka w prezentacji biografii Sierakowskiego przyjęła układ według obszarów jego działalności, a nie chronologiczny, według biegu życia. Jest to słuszne podejście, ponieważ pozwala na zrozumienie kierunków gromadzenia zbiorów przez Sierakowskiego. Mimo iż istnieją już życiorysy Sierakowskiego, choćby w „Polskim słowniku biograficznym”, to jednak Autorce udało się dopełnić jego bibliografię szczegółowymi informacjami. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu bogatej podstawy źródłowej, dokumentów głównie ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie. Źródła te pozwoliły także na sprostowanie błędnych informacji zawartych w dotychczas opublikowanych życiorysach Sierakowskiego, m.in. dotyczące powołania Sierakowskiego na stanowisko asystenta Ludwika Hoszowskiego (s. 24), jego relacji z Hugonem Kołłątajem (s. 38). Czerpiąc wiedzę z tychże źródeł Ź. Kubieć wdaje się w polemikę z autorami piszącymi na temat miejsc studiowania teologii przez Sierakowskiego (s. 23-24). Udało się jej również ustalić nieznane do tej pory fakty z biografii Sierakowskiego, np. to, iż pełnił on funkcję prefekta biblioteki we Lwowie (s. 24).

Rozdział drugi został poświęcony metodyce rekonstrukcji księgozbioru rozproszonego, jakim jest biblioteka Sierakowskiego. Autorka przeanalizowała tu szczegółowo źródła, które posłużyły jej do rekonstrukcji zbiorów Sierakowskiego. Analiza tychże źródeł pozwoliła jej na sprostowanie danych dotyczących wielkości księgozbioru, błędnie określanej w dotychczasowej literaturze. Dotyczy to zarówno liczby tytułów, jak i woluminów. Rekonstrukcja księgozbioru została przeprowadzona zgodnie z zasadami metody bibliograficznej, najpełniej scharakteryzowanej przez Krystynę Bednarską-Ruszejowłą. Autorka pracy odniosła się do etapów analizy inwentarzy zaproponowanych przez K. Bednarską-Ruszejowłą dopełniając ich charakterystykę na podstawie doświadczeń z własnej pracy. Słusznie podkreśla tu, iż równoległe z pracami rekonstrukcyjnymi powinno się kompletować dane biograficzne właściciela kolekcji, bo są one użyteczne nie tylko podczas analizy księgozbioru i określenia funkcji, jakie pełnił on w stosunku do swojego właściciela, ale także mogą pomóc w rozszyfrowaniu proveniencji. Drobiazgowo opisane przez Autorkę etapy podjętej przez nią żmudnej rekonstrukcji księgozbioru Sierakowskiego mogą służyć pomocą badaczom, którzy podejmą podobne zadanie.

Kolejny, najobszerniejszy rozdział ma tytuł „Stan, struktura i charakterystyka księgozbioru”. Autorka opisała tu najpierw cechy zewnętrzne egzemplarzy z biblioteki Sierakowskiego: proveniencje, oprawy. Przeprowadziła też analizę według zasięgu chronologicznego, topograficznego, co pozwoliło jej stwierdzić, że najwięcej dzieł z biblioteki Sierakowskiego zostało wydrukowanych w Polsce, w wieku XVIII. Zajął się też analizą druków opublikowanych w poszczególnych krajach według wydawców. Tu należałoby zauważyć, iż fakt nieobecności w księgozbiorze Sierakowskiego pozycji opublikowanych przez lipskie wydawnictwo Jana Gottloba Emanuela Breitkopfa nie powinien dziwić, bo było ono znane przede wszystkim z druków muzycznych, a takich w księgozbiorze Sierakowskiego nie ma (s. 132).

Drugą część rozdziału trzeciego stanowi analiza według zakresu treściowego. Każdy badacz historycznego księgozbioru staje przed koniecznością stworzenia dostosowanej do jego zawartości klasyfikacji, tak skonstruowanej, aby w poszczególnych działach umieścić całość analizowanego zbioru. Klasyfikacja taka może być oczywiście stworzona dopiero po dokładnym zapoznaniu się z zawartością księgozbioru. Dobra klasyfikacja jest o tyle istotna, że umożliwia następnie określenie funkcji jakie księgozbiór pełnił w stosunku do swojego właściciela. Autorka pracy wyróżniła 12 działów treściowych, a osobno omówiła czasopisma

oraz rękopisy. Oczywiście każdy taki podział, a zwłaszcza przyporządkowanie poszczególnych tytułów do utworzonych działów może być dyskusyjny. Tak też jest w tym przypadku, ale też trzeba zaznaczyć, iż Autorka rozprawy stanęła przed trudnym zadaniem, bo granice między poszczególnymi rodzajami piśmiennictwa w okresie Oświecenia, z którego pochodzi większość zgromadzonych przez Sierakowskiego książek, były nieostre. Dotyczy to zwłaszcza literatury pięknej oraz stojących na pograniczu z nią prac z zakresu nauk humanistycznych. Jak już wspomniano, autorka wyróżniła dwanaście działów i dobrze byłoby, gdyby je zaraz na początku tej części rozdziału wymieniła, a jeszcze lepiej – gdyby zestawiała w tabeli liczbę przydzielonych do poszczególnych działów tytułów (zamieszczony tu wykres podaje tylko wartości procentowe). Pozwoliłoby to czytelnikowi wstępnie zorientować się w strukturze treściowej księgozbioru. Jest to o tyle istotne, że Autorka nie zawsze podaje ile tytułów składało się na poszczególne działy, gdy omawia ich zawartość. Dotyczy to działów: „Filozofia i etyka” (tu należałoby zwrócić uwagę, iż etyka jest częścią filozofii, więc niepotrzebnie została wyróżniona w tytule działu), dalej: „Prawo”, „Teologia”, a w przypadku działu „Nauki społeczno-polityczne” podany jest jedynie procent jaki stanowią zaliczone do niego tytuły. Natomiast wartości procentowe, oznaczające udział tytułów z poszczególnych działów w całości zbiorów podane są w zaokrągleniu, i tak np. na 9% został określony udział tytułów w działach: „Geografia”, „Historia” „Varia”, podczas gdy liczba tytułów wynosi odpowiednio: 53, 68, 64. Wątpliwości budzi dział „Varia”, do którego Autorka zaklasyfikowała tytuły z tych dziedzin, których liczba nie przekraczała dwudziestu. Ale przez to dział ten w porównaniu z pozostałymi jest dość duży, bo liczy aż 64 tytuły, czyli prawie tyle samo co dział „Historia” a więcej niż np. dział „Literaturoznawstwo i językoznawstwo”. Wydaje się, że korzystniej byłoby wyodrębnić przynajmniej dział grupujący dzieła pedagogiczne (19 tytułów), bo wiąże się z działalnością Sierakowskiego. Niewiele mniejszy jest też dział „Medycyna i weterynaria”. Niektóre pozycje włączone do działu „Varia” można było też zaklasyfikować do innych, np. niektóre pozycje dotyczące historii wojskowości – do działu „Historia”. Do tego działu można było też włączyć prace z zakresu numizmatyki i falerystyki (ordery) jako dotyczące nauk pomocniczych historii. Z kolei w dziale „Agronomia” pomieściłyby się niektóre tytuły z zakresu weterynarii, leśnictwa, czy dotyczące towarzystw rolniczych. Charakteryzując poszczególne działy Autorka cytuje – co jest zrozumiałe – wiele tytułów. Szkoda, że nie podała tu numerów tychże w katalogu, stanowiącym dodatek do pracy. Umożliwiłoby to czytelnikowi szybkie ich odnalezienie w katalogu, a i w tekście można by podawać tytuły, które - w epoce Oświecenia i

wcześniejszych, z których pochodzą książki należące do Sierakowskiego były niekiedy bardzo długie – w skróceniu. Omawiany, trzeci rozdział, jest – jak już wspomniałam – najobszerniejszy (liczy blisko 130 stron), porusza najbardziej istotne dla tematu pracy zagadnienia, a w związku z tym warto byłoby go zakończyć jakimś podsumowaniem.

Tematyka rozdziału czwartego wynika z poprzedniego: po charakterystyce księgozbioru badacz powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie funkcje pełnił księgozbiór, w jakim celu był gromadzony. Autorka rozprawy uznała, iż był on warsztatem pracy Sierakowskiego oraz wyrazem jego zamiłowań bibliofilskich. Tej pierwszej funkcji poświęca znacznie więcej uwagi. Przekonująco udowadnia tę funkcję księgozbioru na przykładzie związków z największą pasją Sierakowskiego jaką była architektura. Stara się również umiejscowić bibliotekę Sierakowskiego na tle innych zbiorów epoki, aby określić jej typowe, bądź nietypowe cechy.

Ostatni rozdział prezentuje losy kolekcji księdza Sierakowskiego po jego śmierci. Autorka drobiazgowo starała się na podstawie zachowanych źródeł odtworzyć najpierw motywy darczyńcy przekazania kolekcji właśnie Bibliotece Jagiellońskiej, a następnie dzieje księgozbioru od śmierci właściciela do przejęcia go przez Bibliotekę Jagiellońską. I tutaj znów prostuje błędne informacje zawarte w dotychczasowej literaturze, a dotyczące miejsca zamieszkania Sierakowskiego. Rozdział ten jest jednocześnie interesującym przyczynkiem do funkcjonowania Biblioteki Jagiellońskiej za dyrektury Jerzego Samuela Bandtkiego: pokazuje tryb przejmowania daru książkowego, sposób jego opracowania, a wreszcie metody pracy samego Bandtkiego.

Prace uzupełnia bibliografia, którą Autorka podzieliła na kilka grup: Źródła rękopiśmienne, Źródła drukowane, Literaturę przedmiotu. W tej ostatniej grupie, która należałoby raczej nazwać „Opracowania” (w odróżnieniu od źródeł) znalazły się też pozycje źródłowe, które powinny być wymienione w grupie źródeł drukowanych. Dotyczy to tytułów autorów: J. S. Bandtkiego, M. J. Brodowicza, K. Estreichera, K. Girtlera, A. Grabowskiego, A. Z. Helcla, I. Kleszczowej. W przypadku pracy magisterskiej L. Olszowskiego nie zostało podane miejsce jej przechowywania, a powinna być traktowana jak źródła rękopiśmienne i podana w tej grupie.

Kolejnym uzupełnieniem pracy jest indeks osobowy, choć należy zauważyć, że nie wszystkie nazwiska pojawiające się w pracy, zarówno w tekście, jak i w przypisach zostały w nim uwzględnione.

Cennym uzupełnieniem pracy jest katalog księgozbioru Sebastiana Sierakowskiego, starannie opracowany, w którym opisy wyposażone są w szczegółowe adnotacje. Korzystanie z niego ułatwiają indeksy: osobowy, drukarzy i nakładców w układzie topograficznym oraz proveniencji. Metodykę jego opracowania autorka przedstawiła w rozdziale drugim. Ponieważ jednak został on osobno oprawiony, szkoda, że Autorka nie dodała na początku przynajmniej krótkiego wstępu, objaśniającego przynajmniej strukturę opisu i adnotacji. Przydałby się tu również spis treści.

Praca przygotowana jest starannie, napisana jest poprawnym językiem, choć Autorce nie udało się uniknąć drobnych błędów literowych (s. 11, 38, 39, 48, 58, 62, 63, 75, 88, 110, 257, 276, 280). Błędnie zostało ponadto zapisane nazwisko w przypisie 487 (s. 103) oraz powtórzone w bibliografii (w indeksie brak tego nazwiska): zamiast Monika Olczak-Ronikier powinno być Monika Olczak-Kardas. Na s. 53 powinno być „Archiwum Narodowe” zamiast „Archiwum Państwowe”.

Podsumowując należy stwierdzić, że Autorce rozprawy udało się zrealizować wszystkie założone cele badawcze. Opracowała – opierając się na bogatej podstawie źródłowej - biografię Sebastiana Sierakowskiego, ustalając przy tym i prostując niektóre informacje błędnie podawane w dotychczasowej literaturze. Ważnym rezultatem jest stworzenie katalogu księgozbioru Sierakowskiego, mającego dużą wartość dokumentacyjną oraz mogącego służyć dalszym pogłębionym analizom, choćby nad inspiracjami prac Sierakowskiego. Poprzez analizę tego katalogu Autorka dowiodła, iż biblioteka była dla Sierakowskiego warsztatem pracy. Cenne są również, rzadko spotykane u innych badaczy księgozbiorów rozproszonych, ustalenia dotyczące etapów włączania darowanego zbioru do obdarowanej biblioteki oraz jego opracowanie. Powstało w ten sposób wartościowe opracowanie wpisujące się w szeroki kontekst kultury książki czasów Oświecenia. Biorąc to pod uwagę stwierdzam, iż mgr Żanety Kubieć może być uznana **za spełniającą warunki, określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym** i wnioskuję o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 25 stycznia 2017 r.

Anne Olczak